

CYBERPRZESTRZEŃ JAKO „FORUM” ODDZIAŁUJĄCE NA MŁODE POKOLENIA W REFLEKSJI JANA PAWŁA II

CYBERSPACE AS A FORUM INFLUENCING THE YOUNG GENERATIONS IN JOHN PAUL II REFLECTION

Rozprawy Społeczne, nr 4 (IX), 2015

Anna Pawiak

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Pawiak A. (2015), *Cyberprzestrzeń jako „forum” oddziałujące na młode pokolenia w refleksji Jana Pawła II*. Rozprawy Społeczne, 4 (9), s. 84–90.

Streszczenie: Internet jako współczesne i wszechstronne medium pełni rolę zatłoczonej i tętniącej życiem przestrzeni, kuszącej swą tajemniczością. To miejsce porównane przez Jana Pawła II do „rzymskiego forum” ukazuje najlepsze i najgorsze strony ludzkiej natury. Jak podkreślał Papież, kryje w sobie nie tylko obietnice przygody, ale także niebezpieczeństwa. Celem pracy jest ukazanie oddziaływania Internetu na młodych ludzi, którzy wzrastali w czasie, gdy dokonywał się rozwój technologii. Cyberprzestrzeń będąca dla nich otwartym oknem na świat, daje możliwości odkrywania, poznawania, uczestniczenia i przeżywania w sferze relacji interpersonalnych, światopoglądu, samoświadomości oraz w sferze wartości. Niestety uczestniczenie w cyberprzestrzeni przez młodych ludzi całego świata nadal jest przywilejem, a nie prawem. Istnieje realne niebezpieczeństwo, że zwiększą się istniejące już nierówności krajów uboższych, a przepaść w dziedzinie informacji i komunikacji będzie się nadal pogłębiać.

Słowa kluczowe: Internet, cyberprzestrzeń, rzeczywistość wirtualna, komunikacja międzyludzka, wartości, tożsamość, wiedza

Summary: Internet as a contemporary and universal medium plays the role of crowded and full of life space, tempting by its mystery. This place compared by John Paul II to a 'roman forum' shows both the best and the worst features of human nature. As the Pope highlighted it hides in itself not only the promise of adventure but also dangers. The aim of the paper is to show how influence of the Internet on young people who were growing up in the times when the technology was developing. Cyberspace is for them an open window to the world, gives possibilities of discovering, getting to know, taking part in and experiencing in the sphere of interpersonal relationships, world views and the sphere of values. Unfortunately being in the cyberspace by young people from all over the world is still a privilege not a right. There is a real threat that the existing inequalities of poor countries and the gap in the sphere of communication and information will be getting deeper.

Keywords: Internet, cyberspace, virtual reality, interpersonal communication, values, identity, knowledge

*Okażmy zaufanie młodzieży!
Będą musieli odkryć odpowiednie
formy zastosowania
nowych systemów przechowywania
i wymiany danych,
by mogły one przyczynić się do umacniania coraz
większej sprawiedliwości,
do wzrostu poszanowania praw człowieka,
do zdrowego rozwoju wszystkich jednostek i na-
rodów oraz tych swobód,
bez których niemożliwe jest życie w pełni ludzkie.*

(Jan Paweł II 1990)

Internet jako rzymskie forum współczesnych czasów

W rzymskich miastach najważniejszym miejscem było forum, które znajdowało się przy skrzyżowaniu dwóch głównych miejskich arterii komunikacyjnych: poprzecznej zwanej *decumanus* oraz podłużnej zwanej *cardo* (<http://wikipedia.org>). Było to miejsce „otwarte dla szerokiego ogółu obywateli, gdzie podejmowano decyzje dotyczące polityki i interesów oraz wypełniano obowiązki religijne; (...) w którym toczyło się życie społeczne miasta i gdzie na światło dzienne wychodziły najlepsze i najgorsze strony natury ludzkiej. Forum było zatłoczoną i tętniącą życiem przestrzenią w środku miasta, miejscem, które odzwierciedlało kulturę otaczającego środowiska, a jednocześnie tworzyło własną kulturę” (Jan Paweł II 2002).

W dzisiejszych czasach możemy analogicznie uznać Internet za dawne forum w sensie nadanym mu przez starożytnych Rzymian. Internet narodził

Adres do korespondencji: Anna Pawiak, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, ul. Chodkiewicza 30, 85-064 Bydgoszcz, e-mail: pawiak@ukw.edu.pl, tel.: 694 551 478

się w momencie połączenia pomiędzy siecią CSNET (Computer Science NETwork) a ARPANET-em. Dnia 21 listopada 1969 roku połączono w jedną sieć komputery czterech amerykańskich uniwersytetów, tworząc tym samym sieć o nazwie ARPANET użytkowaną niemal wyłącznie przez ośrodki naukowe i rządowe przez dwadzieścia lat. W roku 1971 sieć ta łączyła już 15 instytucji, a w 1973 połączenia obejmowały komputery sieci uniwersytetu w Wielkiej Brytanii oraz w Norwegii. W 1981 dla naukowców pozbawionych dostępu do tej sieci utworzono alternatywną sieć CSNET. Między tymi sieciami w 1983 roku otworzono połączenie. Ten historyczny moment uznawany jest przez niektórych za narodziny Internetu (Sieńko, 2002). Sam jednak termin pojawił się po raz pierwszy w 1974 roku i został użyty przez ojca chrzestnego tzw. „Międzysieci” - Vintona Cerfa w odniesieniu do realizacji połączeń pomiędzy sieciami komputerowymi (Sieńko 2002, s. 37). Używając słów Jana Pawła II, z pewnością winniśmy być wdzięczni ludziom, którzy stworzyli nową technikę, pozwalającą nam gromadzić informacje w ogromnych systemach sztucznej pamięci stworzonych przez człowieka, umożliwiając przez to szeroki i bezpośredni dostęp do wiedzy stanowiącej nasze ludzkie dziedzictwo (Jan Paweł II 1990).

Internet jest dziś jednym z narzędzi nowych mediów. Obecnie pod pojęciem „nowe media” rozumie się całokształt komunikatów oraz narzędzia technologii informacyjnej, jakimi dysponuje człowiek. To właśnie nowe media dały początek rewolucji na przełomie XX i XXI określanej mianem rewolucji informacyjnej bądź elektronicznej. Ma to związek z gwałtownym rozwojem mediów oraz dynamiczną ekspansją technologii informacyjno – komunikacyjnej, która zrewolucjonizowała praktycznie wszystkie dziedziny ludzkiego życia (Pawiak 2014). Powszechny dostęp do Internetu spopularyzował nowe pojęcie cyberprzestrzeni, które zostało użyte po raz pierwszy w 1984 roku przez Williama Gibsona w pierwszym tomie trylogii *Burning Chrome* zatytułowanym *Neuromancer*. „Cyberprzestrzeń w dzisiejszym rozumieniu to przestrzeń otwartego komunikowania się za pośrednictwem połączonych komputerów i pamięci informatycznych pracujących na całym świecie. W dyskursie humanistycznym stała się ona zatem synonimem Internetu. Według Pierre’a Levy cyberprzestrzeń ma charakter *plastyczny, płynny, obliczalny z dużą dokładnością i przetwarzalny w czasie rzeczywistym, hipertekstualny, interaktywny i wreszcie wirtualny. (...) Środowisko to umożliwia współdziałanie i sprzężenie wszystkich narzędzi tworzenia informacji, rejestrowania, komunikacji i symulacji.*” (<http://www.techsty.art.pl/hipertekst/cyberprzestrzen.htm>). Można również powiedzieć, że cyberprzestrzeń najczęściej jest odnośna do przestrzeni informacyjnej, zespolenia informacji cyfrowej i ludzkiej percepcji (Sitarski 2002). Czasami, niekoniecznie słusznie, cyberprzestrzeń mylona jest z wirtualną rzeczywistością. Powodem jest uważanie wirtualnej rzeczywistości za

najpełniejszą realizację cyberprzestrzeni. Za ojca pojęcia „rzeczywistość wirtualna” (virtual reality) uznaje się Jarona Laniera, który założył firmę elektroniczną VPL Research, INC., zajmującą się produkcją urządzeń elektronicznych. Zamiennie stosowane są również określenia: „sztuczna rzeczywistość” (artificial reality) przez Myrona Kruegera (Kruger 1991), „sztuczne środowisko” (virtual environments) przez pracowników z Nasa i MIT, czy też „światy wirtualne” (virtuals worlds) nazwa używana przez specjalistów dwóch liczących się ośrodków badawczych, czyli University of North i University of Washington (Woolley 1993). Nie powinno się jednak używać zamiennie pojęcia „wirtualna rzeczywistość” oraz jej synonimów do określania cyberprzestrzeni, ponieważ cyberprzestrzeń nie jest medium tylko obszarem, do którego użytkownik ma dostęp dzięki technologii informatycznej. Można ją sobie wyobrazić jako obszar sieci komunikacyjnych, sygnałów transmisyjnych, czy też interakcji zachodzących między komputerami. Natomiast rzeczywistość wirtualna to przekładnik tego obszaru na formę, która może być odbierana przez ludzki umysł, gdzie użytkownik może w nią wkroczyć dzięki swojej wyobraźni. Mówiąc o rzeczywistości wirtualnej w literaturze przedmiotu należy mieć świadomość istnienia dwóch rodzajów definicji, związanych z podejściem skoncentrowanym na stronie technicznej zjawisk oraz z podejściem skupiającym się na obszarze psychologicznym. Pierwsze podejście pozwala na łatwe rozróżnienie rzeczywistości wirtualnej, od tej która nie może być za nią uznana. Dzieje się tak dzięki opisaniu wymaganego zestawu przyrządów koniecznych do powstania świata wirtualnego. Dzięki takiemu kryterium istnieje możliwość jednoznacznego określenia definicji tego zjawiska, jednak istnieją słabe strony tak uzyskanej operatywnej definicji. Należy do nich: nadmierny nacisk na określony zestaw przyrządów, brak możliwości zanalizowania zjawiska z punktu widzenia uczestnika oraz brak podstaw porównania systemów wirtualnych. Podejście psychologiczne niestety nie daje możliwości stworzenia definicji operatywnej z powodu zbyt szerokiego określania podstawowych cech rzeczywistości wirtualnej. Jedną z definicji oparta na doznaniu psychicznym podkreśla, że „rzeczywistość wirtualna jest szczególnym rodzajem doznania, nie zaś zbiorem urządzeń” (Steuer 1992, s. 73). Próbuąc pogodzić oba podejścia można natrafić na definicję określającą rzeczywistość wirtualną jako „sposób, w jaki ludzie współoddziałują z komputerami i niezmiernie skomplikowanymi danymi, a także obrazują je i manipulują nimi” (Sitarski 2002, s. 15). Bez względu jednak na podejście do definicji, samo pojęcie „rzeczywistość wirtualna” nadal nie powinno być używane jako synonim cyberprzestrzeni. Niestety nawet autor książki o znamienym tytule „Rzeczywistość wirtualna i eksploracja cyberprzestrzeni”, Francis Hamit, nie ustrzegł się sytuacji, w której sam w treści swojej pracy zamiennie używa tych dwóch

pojęć (Sitarski 2002). Pojęcie cyberprzestrzeni postrzegane jest jako bardziej obojętne, chłodne w swym opisie, w przeciwieństwie do powszechnie używanego pojęcia rzeczywistości wirtualnej, które stało się bardziej popularne być może ze względu na nadzieje i oczekiwania użytkowników nowego medium. Powołując się na dyskurs humanistyczny w poniższym artykule pojęcie cyberprzestrzeni będzie zamiennie używane z pojęciem Internetu.

W Orędziu Jana Pawła II na XXXVI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu zatytułowanym Internet: nowe forum głoszenia Ewangelii, Papież postrzegał cyberprzestrzeń, jako nowy horyzont, który może kryć w sobie niebezpieczeństwa i obietnice, a także zapowiedź przygody, która zawsze charakteryzowała wielkie okresy przemian wcześniejszych epok. Podkreślał realistyczne i pełne zaufania podejście Kościoła do tego nowego środka komunikacji międzyludzkiej (Jan Paweł II 2002). Potwierdzeniem tego może być fakt, że w listopadzie 2001 roku Jan Paweł II wysłał po raz pierwszy w historii Kościoła e-mail, zawierający posynodalną Adhortację Apostolską „Ecclesia in Oceania” do zainteresowanych episkopatów za pośrednictwem Internetu. Nawoływał cały Kościół, aby „wypłynął na głębie w Sieci”. Pokazał tym samym, że Internet może stworzyć doskonałe warunki do prowadzenia ewangelizacji. Akcentował jednak, że korzystanie z niego powinno odbywać się w sposób kompetentny, z pełną świadomością jego zalet i wad. Miał świadomość, że brak lub nieodpowiedni poziom nowych kompetencji informatycznych przy korzystaniu z możliwości cyberprzestrzeni, pociąga za sobą szereg zagrożeń i niebezpieczeństw. Niezbędnym warunkiem optymalnego korzystania z dobrodziejstw medialnych jest konieczność posiadania kompetencji informatycznych w równym stopniu przez dzieci, młodzież jak i osoby dorosłe. Kompetencje informatyczne definiowane są jako „umiejętne i krytyczne wykorzystywanie technologii społeczeństwa informacyjnego w pracy, rozrywce i porozumiewaniu się oraz opierając się na wykorzystywaniu komputerów do uzyskiwania oceny, przechowywania, tworzenia, prezentowania i wymiany informacji oraz do porozumiewania się i uczestnictwa w sieciach współpracy za pośrednictwem Internetu (Tomaszewska-Lipiec 2014, s. 64). Osoby kompetentne to te, które mogą coś zrobić w sposób efektywny i efektywny, gdyż posiadają nie tylko odpowiednie kwalifikacje (wiedzę, umiejętności, doświadczenie, odpowiedzialność), ale także wymagane uprawnienia i zdolności do podejmowania decyzji i ponoszenia za nie pełnej odpowiedzialności (Kajdasz-Aouil 2007). Bo i po cóż społeczeństwu nowoczesne technologie, jeśli problemem byłoby korzystanie z nich? Przytaczając słowa Federico Mayora: „Na nic zdadzą się autostrady informacyjne jeśli tylko nieliczni kierowcy będą je wykorzystywać. W XXI wieku trzeba podjąć gigantyczne wyzwanie: włożyć wielki wysiłek w edukację, aby kształcić kierowców” (Mayor 2001, s. 311). Dlatego jak podkreślał Jan Paweł II w 1992

roku mówiąc o wszelkich nowych środkach medialnych dostępnych w naszych czasach: „Wiadomo, że owe potężne pomoce wymagają ze strony ludzi, którzy się nimi posługują, szczególnych umiejętności i talentów, a do jasnego porozumiewania się za pomocą tych „nowych języków”, potrzebne są specjalne uzdolnienia i odpowiednie przygotowanie (Jan Paweł II 1992). Dzięki tym właśnie umiejętnością, młodzi ludzie korzystając z mediów nieustannie wymieniają informację, nawiązują kontakty z innymi ludźmi, kształtują opinię o świecie w którym żyją dzięki wydarzeniom, w których uczestniczą. A dla wielu stojących u progu życia doświadczenie to jest jednakowe w znacznej mierze z doświadczeniem mediów (Jan Paweł II 2000).

Internet a wartości

Na kondycję człowieka, jego tożsamość oddziałuje system uznawanych i preferowanych wartości. Jak słusznie podkreśla laureat Nagrody Nobla, austriacki ekonomista i filozof polityczny Friedrich August von Hayek, „Rzecz jasna, każde pokolenie ceni pewne wartości bardziej, a inne mniej niż ich poprzednicy (...) jakie wartości mają ustąpić pierwszeństwa, jakie nas ostrzegają, jeśli znajdują się w konflikcie z innymi?” (F. A. von Hayek 2003, s. 229). I wreszcie, jak Internet oddziałuje dziś na młodego człowieka w dobie globalizacji?

Przyjmując charakterystykę wartości ostatecznych (stan końcowy) i wartości instrumentalnych (określone stany postępowania) wg M. Nowaka „Wartości wyrażają to, co być powinno i czego pragniemy, wpisując w rzeczywistość pewien sens ostateczny, ukazują, to co naprawdę istotne i do czego warto dążyć. (...) Stanowią podstawowy element ludzkich postaw” (Nowak 1999, s. 393). Informację o tym co wartościowe, co prawdziwe, młodzi ludzie, którzy dopiero otwierają się na doświadczenia życiowe często czerpią z Internetu, będącego dla nich otwartym oknem na świat. Oknem, dzięki któremu posiadają możliwość odkrywania, rozumienia wielu problemów, także tych związanych ze sferą relacji interpersonalnych, światopoglądu, samoświadomości czy właśnie sferą wartości. Internet bez granic i bez ograniczeń oddziałuje niestety na tworzenie się i pogłębianie chaosu aksjologicznego, powodując coraz mniejszą rolę wartości w kształtowaniu nowego pokolenia. Jan Paweł II zwracał uwagę, że: „Według prawa do informacji, jakie każdy człowiek posiada, treść przekazu powinna zawsze odpowiadać prawdzie oraz - z poszanowaniem sprawiedliwości i miłości - być pełna. (...) informacja nie może pozostawać obojętna na wartości, które, dotykają głębi istnienia ludzkiego, takiej jak prymat życia od samego jego poczęcia, wymiar moralny i duchowy, pokój, sprawiedliwość. Informacja nie może być neutralna w obliczu problemów i sytuacji, które na płaszczyźnie narodowej i międzynarodowej, wstrząsają tkanką społeczną (...)” (Jan Paweł II 1985). Jan Paweł II podkreślał: „Internet oferuje sze-

roki zasób wiedzy, ale nie uczy wartości; kiedy zaś ludzie przestają odwoływać się do wartości, szkodę ponosi nasze człowieczeństwo i człowiek łatwo traci z oczu swoją transcendentną godność” (Jan Paweł II 2002). Dlatego cyberprzestrzeń, w której uczestniczą młodzi, będąca dla nich nowym horyzontem, powinna uczyć ich poczucia obowiązku, pełnego zaangażowania w wykonywane prace, uczciwości, przyjaźni i szacunku dla drugiej osoby, wyrabiać poczucie sprawiedliwości oraz zamiłowanie do nauki i do pracy.

Dostęp do cyberprzestrzeni - przywilej, czy prawo?

W dzisiejszych czasach Internet, którego istotną funkcją jest możliwość szybkiego porozumiewania się ponad granicami państw, wbrew pozorom nie jest i długo nie będzie medium powszechnym. Powodem takiego stanu rzeczy jest chociażby problem braku odpowiedniej infrastruktury telekomunikacyjnej, środków oraz przygotowania do korzystania z narzędzi elektronicznego komunikowania w krajach biednych. Korzystanie z narzędzi komunikacji globalnej powszechne jest jedynie w rejonach państw bogatych. Istnieje więc niebezpieczeństwo podziału ludności na on-line i off-line w zakresie codziennego życia, podróży, pracy oraz sposobów spędzania wolnego czasu. Niebezpieczeństwo takiego podziału ludności świata dostrzegał również Papież mówiąc o rewolucji elektronicznej stanowiącej obietnicę wielkich, pozytywnych przemian dla krajów rozwijających się. Podkreślał jednak realne niebezpieczeństwo, że rewolucja ta zwiększy istniejące już nierówności krajów uboższych, a przepaść w dziedzinie informacji i komunikacji będzie się nadal pogłębiać (Jan Paweł II 2002). Już teraz zwraca się uwagę na wyraźny podział ludzi w skali globalnej na trzy grupy. Pierwszą stanowią ludzie nie posiadający jeszcze dostępu do Internetu. Szacuje się ją na około 3 miliardy ludzi, czyli ponad 50% mieszkańców naszego globu. Drugą grupę, około 40% populacji tworzą ludzie, którzy mają dostęp do cyberprzestrzeni, ale brakuje im wiedzy, aby odpowiedzialnie i w pełni korzystać z uzyskanych informacji. Ostatnią grupę stanowią ludzie zajmujący się generowaniem informacji i często manipulowaniem nimi czyli około 10% populacji. Należą do nich przede wszystkim osoby ze świata polityki, biznesu, finansów i mediów (Andrzejewska, Bednarek 2009). Mając świadomość takiego stanu rzeczy Jan Paweł II nawoływał, aby wypracować praktyczne sposoby postępowania, dzięki którym słabsze warstwy społeczeństwa także uzyskają dostęp do informacji, umożliwiając rozwój osobowy i społeczny. Idąc dalej domagał się, aby miały również rzeczywisty i odpowiedzialny wpływ na treści przekazywane przez środki przekazu oraz współtworzyły struktury i politykę programową komunikacji społecznej (Jan Paweł II 2003). Na dzień dzisiejszy wiemy, że nadal ta najmniej liczna grupa, jej moralna wizja i etyczna

odpowiedzialność niezmiennie decydują czy media służą wzbogaceniu, czy zubożeniu ludzkiej natury. Na tych osobach dzierżących w swych dłoniach władzę medialną ciąży obowiązek czuwania nad tym, aby to wspaniałe narzędzie medialne służyło wspólnemu dobru i nie wyrządzało krzywdy, szczególnie kiedy odbiorcami są ludzie młodzi.

Nie tylko dostrzegalny jest podział ludności świata ze względu na poziom rozwoju ekonomicznego. Mówiąc o wykluczeniu informacyjnym należy również wspomnieć o problemie postępującego rozwarstwienia i wykluczenia społecznego osób, które nie korzystają z Internetu z powodu braku wymaganych umiejętności. Duże znaczenie Internetu w różnych dziedzinach życia powoduje, że świat osób szczególnie młodych-internautów znacząco różni się od świata osób często starszych – nie-internautów. Wydaje się to naturalnym stanem rzeczy, gdyż to właśnie młodzież najszybciej przystosowała się do kultury komputerów i do ich „języka”, co z pewnością stanowi powód do zadowolenia. Przewaga młodych polegała na tym, że wzrastali w czasie, gdy dokonywał się rozwój technologii. Przypadło im zadanie wykorzystania nowych narzędzi w coraz szerszym i bardziej intensywnym dialogu między wszystkimi rasami i klasami, jakie zamieszkują nasz „coraz mniejszy świat” (Jan Paweł II 1990). To e-pokolenie, pokolenie SMS-ów, jak nazywa ludzi młodych T. Goban-Klas to pokolenie urodzone po roku 1980. W swym orędziu zatytułowanym „Misja Kościoła w erze komputerów” na XXIV ŚDSSP Jan Paweł II nawoływał: „Wszyscy, młodzi i starzy, podejmijmy wyzwanie nowych odkryć i technologii, czyniąc z nich element wizji moralnej opartej na naszej wierze i na szacunku dla człowieka” (Jan Paweł II 1990). Pierwszym środowiskiem, w którym osoby starsze mogłyby zdjąć piętno tajemniczości i grozy jaką budzi użytkowanie nowych mediów jest rodzina. To młodzi członkowie rodziny powinni przybliżyć swoim rodzicom i dziadkom postępowanie się Internetem. W tak sprzyjających okolicznościach może dochodzić to wymiany wiadomości i umiejętności nie tylko informatycznych. Mądrość i doświadczenie seniorów zawsze stanowiły i nadal powinny stanowić dla młodych ludzi bezcenną skarbnicę wiedzy, w czasach gdy wielokrotnie dla nich jedynym źródłem wiedzy staje się cyberprzestrzeń. To osoby starsze na pierwszym miejscu powinny być powiernikami, przed którymi można się otworzyć i zasięgnąć rady. Niestety często młodzi ludzie dobrej rady szukają w cyberprzestrzeni z różnym skutkiem i różnymi konsekwencjami.

Internet a komunikacja międzyludzka

Komunikacja internetowa wzbudza nadzieje, ale wywołuje też gwałtowne sprzeciwy. Ma wielu zwolenników, szczególnie w gronie młodych ludzi, upatrujących w tym rodzaju porozumiewania się nowej jakości relacji międzyludzkich, jednak ma też wielu bardzo aktywnych przeciwników dostrzega-

jących przede wszystkim zagrożenia w obszarze życia społecznego. Czy możliwe jest postawienie znaku równości między bezpośrednią komunikacją interpersonalną, a internetową komunikacją? „Fakt, że za pośrednictwem Internetu ludzie nawiązują wiele nowych znajomości, korzystając ze środków, które jeszcze do niedawna pozostawały poza granicami wyobraźni, daje wspaniałe możliwości (...) Należy jednak pamiętać, że relacje nawiązywane drogą elektroniczną nie zastąpią nigdy bezpośredniego kontaktu z drugim człowiekiem” (Jan Paweł II 2002).

Paradoksalnie Internet, będący w dzisiejszych czasach w swej istocie społeczną technologią, miał poprawić i wzbogacić kontakty międzyludzkie, dając nam poczucie, że prowadzimy bogatsze życie towarzyskie, sprawia, że staje się ono coraz bardziej uboższe w prawdziwe, realne i bardziej emocjonalne kontakty międzyludzkie (Pawiać 2014). Poza pozornym odczuciem wspólnoty i zbliżenia, cyberprzestrzeń wpływa na powstawanie nowych barier w relacjach międzyludzkich związanych z poczuciem izolacji i osamotnienia. Ta antagonistyczna sytuacja jest wynikiem coraz rzadziej inicjowanych bezpośrednich komunikatów międzyludzkich.

Autorka „Listów do redakcji” Gazety Wyborczej dzieląc się swoimi refleksjami na temat komunikacji internetowej napisała, iż „nastąpiły czasy milczków i ogarnia ją swoiste przerażenie. Jeszcze niedawno oprócz intensywnej pracy był czas na rozmowę i świetny kontakt międzyludzki. Od kiedy jednakże nastał Internet, ludzie stali się w pracy niemą grupą bez kontaktu. Każdy wpatruje się w monitor, zajęty e-mailami, buszowaniem po sieci czy czatowaniem. Próbuje zainicjować jakąkolwiek rozmowę, człowiek czuje się jak intruz i ma na to coraz mniejszą ochotę, widząc nieprzytomny wzrok kolegów. Ludzie się tylko pozdrawiają i człowiek powoli z osoby radosnej, gadatliwej, ciekawej świata przekształca się w obojętnego milczka i czuje się samotny. Ludzie, z którymi po wielu latach znajomości trudno – wydaje się – byłoby się rozstać, powoli oddalają się, nie wnosząc nic do życia i stając się niepotrzebnymi, stapiają się w jedno ze sztuczną inteligencją, do której przylepiają się godzinami. Zaczynamy tracić zdolność nawiązywania przyjaźni, nie mówiąc już o sztuce jej pielęgnowania” (Gazeta Wyborcza 2002, s. 46). Trudno nie zauważyć, że zmiany jakie zaszły w czasach rewolucji elektronicznej w obszarze obyczajowości ludzkiej, dokonały nieodwracalnego spustoszenia w relacjach międzyludzkich. Rozpadła się rodzina, jako gniazdo i punkt oparcia każdego człowieka. Rozluźniły się więzi międzyludzkie, dawniej utrzymywane przez wspólną pracę, rywalizację, spędzanie wolnego czasu. Dziś wolny czas spędzamy zamknięci we własnych mieszkaniach przed ekranem monitora. Coraz częściej pracujemy w samotności. Tracimy kontakt z naturą, która zawsze była źródłem odpoczynku od zgiełku świata. Naukowo-techniczny obraz świata bezlitośnie eliminuje wszelkie świętości i mity oddziałujące wiele

tysięcy lat na zachowanie przez ludzi spokoju wobec wątpliwości przynoszonych przez trudy codziennego życia. Strefa sacrum znika z tego świata. Uciekamy przed obcością i pustką w świat iluzji, który znajdujemy w cyberprzestrzeni (Sieńko 2002).

Mimo, że naturalne korzyści komunikacji internetowej są niepodważalne, gdy mówimy np. o kontaktowaniu się z dowolnym użytkownikiem Internetu w dowolnym miejscu naszego globu, gdy mamy możliwość czerpania z wiedzy i doświadczenia ogółu użytkowników nie tracąc na to zbyt wiele czasu, gdy mamy możliwość poznawania różnych ludzi w przestrzeni wirtualnej, a później realnej to jednak, trudno nie zauważyć, że Internet coraz częściej stoi pomiędzy ludźmi. Internet w jakimś sensie nie tylko ich łączy, ale i coraz częściej dzieli. Młode osoby spędzające dużo czasu w cyberprzestrzeni, wtapiają się w sieć, stając się jej elementem – obok narzędzi technologicznych i obok innych ludzi. Coraz bardziej oddalając się od drugiego człowieka, od przyrody bratają się ze światem techniki, stwarzając sobie w niej nowe nienaturalne środowisko, które kreuje specyficzny typ ludzi. Internet nie jest nowym światem, zupełnie niezależnym od świata rzeczywistego, ale granice między nimi się zaciera. Jan Paweł II zwracał uwagę na zależność między rzeczywistością a mediami podkreślając ich złożoność i głęboką dwuznaczność. Z jednej strony, jak pisał, może to prowadzić do zatarcia różnicy między prawdą a złudzeniem; z drugiej jednak może otwierać nieznane dotąd możliwości (Jan Paweł II 2001). Młode osoby funkcjonując równolegle w rzeczywistości wirtualnej i realnej przenoszą pewne nawyki, zachowania z jednego świata do drugiego. Wprowadzają nowe normy moralne, obyczaje, nowe wartości. Zaczynają funkcjonować inaczej ze względu na czas, który płynie inaczej w świecie wirtualnym a inaczej w świecie realnym. Często brakuje im czasu na spotkania i budowanie głębszych więzi przy pomocy komunikacji interpersonalnej, mimo iż potrafia godzinami korzystać z Internetu. „Znana anegdota opowiada o tym, jak Diogenes chodził ulicami Aten, trzymając w ręku zapaloną lampę. Nie przeszkadzało mu to, że był biały dzień. Zapytany, co robi, miał odpowiedzieć, że szuka człowieka. Niewiele wiemy o wynikach jego poszukiwań, sami możemy być jednak wkrótce skazani na podobne poszukiwania. Jeśli innych będziemy poznawać tylko za pośrednictwem, słów, obrazów i dźwięków sztucznie wygenerowanych przez komputer, czy będziemy jeszcze potrafili nawiązywać prawdziwą więź? Gdy w dialogu pośredniczy komputer, nasz rozmówca jest tak bardzo przestronięty warstwami elektroniki, że coraz łatwiej zapomnieć o tym, iż po drugiej stronie kabla na odpowiedź czeka drugi człowiek. I tu znów powracamy do groźby głoszonej przez technologicznych pesymistów. Jeżeli sam kontakt staje się coraz bardziej ulotny, coraz mniej rzeczywisty, to czy będziemy jeszcze mieć wrażenie, że kontaktujemy się z rzeczywistymi ludźmi?” (Sieńko 2002, s. 104). Internet coraz częściej staje się zło-

dzieniem czasu, czemu sprzyjają wzorce zachowań i skłonności każdego człowieka. Zbyt częste korzystanie z Internetu niekoniecznie dobrze wpływa na samopoczucie człowieka czy jego życie towarzyskie, co potwierdzili w swym eksperymencie naukowcy z Carnegie Mellon University prowadzący badania w okolicach Pittsburgha (Wallace 2001). Stwierdzono, że wraz ze wzrostem ilości czasu spędzonego w sieci u internautów słabł kontakt z rodziną i przyjaciółmi z prawdziwego życia. Co ciekawe częstszemu korzystaniu z Internetu zaczynało towarzyszyć większe poczucie osamotnienia i stany depresyjne. „Gwałtowny rozwój techniki informacyjnej w ostatnim okresie sprawił, że możliwości porozumiewania się jednostek i grup z wszystkich części świata są większe niż kiedykolwiek. Paradoksalnie jednak te same czynniki, które mogą prowadzić do lepszego porozumienia, mogą też pogłębiać egocentryzm i wyobcowanie. Tak więc nasza epoka niesie z sobą zarówno zagrożenia, jak obietnice. Żaden człowiek dobrej woli nie chce, aby zagrożenia okazały się silniejsze i pomnożyły jeszcze ludzkie cierpienia - zwłaszcza u kresu stulecia i tysiąclecia, które zaznaczył już niezmiernych cierpień” (Jan Paweł II 1999).

Elektroniczna Biblioteka Babel młodego pokolenia

Trudno nie zgodzić się ze słowami José Joaquína Brunnera, który napisał: „Żyjemy w świecie coraz bardziej konstruowanym i sztucznym, coraz bogatszym w wiedzę, (...) coraz bardziej nieprzejrzystym i niezrozumiałym (...) Technologie jakimi dysponujemy (...) zmieniły kompletnie nasze wyobrażenie o świecie i nasz stosunek do świata za cenę unicestwienia naszej pewności i spotęgowania naszej bezzadności. Paradoksalnie wiedza sprawiła, że staliśmy się bardziej niepewni” (Cyt. za: Mayor 2001, s. 305). W dzisiejszych czasach Internet jest nade wszystko źródłem informacji oferującym szeroki zasób wiedzy. Uwaga młodych ludzi koncentruje na tym co użyteczne, łatwo dostępne, niewymagające zaangażowania i wysiłku czy zwyczajnie przyjemne. Niestety długotrwałe użytkowanie Internetu bardzo radykalnie zmienia psychologiczny stosunek do czasu i przestrzeni. Prowadzi to do demotywacji w podjęciu głębszej refleksji nad tym co ich otacza, co stanowi wewnętrzny, duchowy potencjał. Brak czasu i spokoju, aby zastanowić się nad własnym życiem, przemyśleć własne zachowania i krytycznie zweryfikować informacje, które otrzymuje się w cyberprzestrzeni, nie pozostaje bez konsekwencji. A przecież są to niezbędne czynności w zakresie kształtowania samoświadomości i samokontroli w dojrzałym panowaniu nad sobą i otaczającym światem. Jak słusznie zauważa Jan Paweł II „Aby osiągnąć mądrość i zrozumieć świat, nie wystarczy gromadzić fakty, choćby najciekawsze, ale trzeba przyjąć względem świata postawę kontemplacji, która pozwala dociekać głębszego sensu rzeczy w ich wzajemnej relacji oraz w odniesieniu do

całej rzeczywistości.” Cyberprzestrzeń będąca nowoczesnym forum, na którym praktycznie wszystko jest dozwolone sprzyja relatywistycznemu sposobowi myślenia i nierzadko prowadzi do wyzbycia się osobistej odpowiedzialności i zaangażowania (Jan Paweł II 2002). Dodatkowym problemem stało się nagminne, często bezmyślne kopiowanie treści znalezionych w Internecie bez zachowania praw autorskim. Nie bez powodu nowe pokolenie nazywane jest ironicznie „pokoleniem kopiuj-wklej”. Często zasoby internetowe są jedynym źródłem, z którego młodzi czerpią informacje. Czy jednak ta wiedza jest trwała? Próbując odpowiedzieć na to pytanie Autorka niniejszego opracowania odwołała się do testów przeprowadzonych przez dr. Zakarię Saleha z Yarmouk University w Jordanii, które miały na celu zdiagnozowanie, jak dobrze młodzi ludzie przyswajają wiedzę ze stron WWW. „Osoby biorące udział w eksperymencie – 153 studentów i absolwentów – to tzw. „cyfrowi obywatele”, którzy dorastali w świecie powszechnego dostępu do informacji cyfrowej i jako pierwsze pokolenie używali komputerów w celach edukacyjnych. W badaniu sprawdzano ich nastawienie do globalnej sieci oraz to, jak zapamiętują i wykorzystują pozyskiwane informacje. W większości bardzo sprawnie poruszali się w środowisku internetowym. Okazało się, że tuż po zamknięciu przeglądarki ponad 25% żaków zapomniało to, co wcześniej przeczytało, a u 73% przyswojenie wiedzy było niskie lub średnie. Co ciekawe, lepiej wypadli absolwenci – oni też sprawniej radzili sobie na zajęciach niż obecni studenci.

Należy pamiętać o specyfice Internetu i pożytkiwania z niego wiedzy. Nie jest on neutralnym narzędziem do zdobywania informacji – mówi dr Saleh” (<http://www.eureknews.pl/index.php/psychologia-i-mozg/1049-wiedza-z-internetu-szybko-ula-tuje.html>). Niepokojącym jest fakt, że zasoby internetowe przyjmują postać Elektronicznej Biblioteki Babel, która stała się zbiorem cytatów i odnośników, a nie kompletnych dzieł. „(...) Komputery zastępują nas, pozwalając pokonać biologiczne ograniczenia pamięci i zdolności przetwarzania. Równocześnie jednak przyzwyczajamy się do obcowania z informacjami, które przestają tworzyć zwarty system wiedzy, zamykający się w teoriach, a stają się raczej hipertekstualną encyklopedią” (Sieńko 2002, s. 97).

Dostęp do nieograniczonych źródeł wiedzy pociąga za sobą kolejne zjawisko. Przed wyzwaniem nieustannego klasyfikowania i wybierania autentycznych i prawdziwych informacji zawartych w zasobach internetowych stają w pierwszej kolejności rodzice i nauczyciele. Przekonani o swym autorytecie niejednokrotnie nie są przygotowani do dyskusji z dziećmi i młodzieżą na temat innych poglądów, niż te które im przekazują, a które są przeciwstawne do poglądów znalezionych w cyberprzestrzeni. Bardzo trudno jest dyskutować z relatywizmem we wszystkich dziedzinach życia tak różnie opisywanym w Internecie.

Zakończenie

Trafnym zakończeniem powyższych rozważań są słowa, jakimi zwrócił się Jan Paweł II do młodzieży: Waga i ostateczne znaczenie środków społecznego przekazu zależą ostatecznie od tego, jaki użytek czyni z nich ludzka wolność. Od was zatem, od tego, jak je wykorzystacie, od zdolności krytycznych, z jakimi będziecie z nich korzystać, zależy, czy owe środki będą służyć waszej formacji ludzkiej i chrześcijańskiej, czy przeciwnie, obrócą się przeciwko wam, przytłaczając waszą wolność i niwecząc wasze pragnienie autentyczności (Jan Paweł II 1985).

Wszyscy jesteśmy świadkami ponadczasowości przestrogi zawartej w słowach Papieża. To od ludzi zależy, czy Internet będzie dla nich obietnicą przygody z całym pozytywnym bagażem tej podróży czy będzie tylko niebezpieczeństwem.

Literatura:

1. Andrzejewska A., Bednarek J. (2009), *Człowiek w obliczu zagrożeń wirtualnego świata*, W: L. Jakubowska-Malicka, A. Kobylarek, M. Pryszomont-Ciesielska (red.), *Audiowizualność. Cyberprzestrzeń. Hipertekstualność. Ponowoczesne konteksty edukacji*. Wydawnictwo „Atut”, Wrocław, s. 42-60.
2. Gazeta Wyborcza, *Listy do redakcji. Nastaly cza-sy milczków*, 26 stycznia 2002.
3. Hayek F. A. (2003), *Droga do zniewolenia*. Wydawnictwo „Arcana”, Kraków.
4. Jan Paweł II (1992), Orędzie na XXVI ŚDŚSP, *Niech Bóg obdarzy mocą i wsparciem katolików działających w świecie środków społecznego przekazu!* <http://paulus.org.pl>, (dostęp: 25.04.2015).
5. Jan Paweł II (1999), Orędzie na XXXIII ŚDŚSP, *Środki przekazu cenną pomocą dla tych, którzy szukają Ojca*, <http://paulus.org.pl>, (dostęp: 25.04.2015).
6. Jan Paweł II (2000), Orędzie na XXXIV ŚDŚSP, *Głosić Chrystusa na progu nowego tysiąclecia*, <http://paulus.org.pl>, (dostęp: 25.04.2015).
7. Jan Paweł II (2001), Orędzie na XXXV ŚDŚSP, *Rozgłaszajcie to na dachach: Ewangelia w epoce globalnej komunikacji*, <http://paulus.org.pl>, (dostęp: 25.04.2015).
8. Jan Paweł II (2002), Orędzie na XXXVI ŚDŚSP, *Internet: nowe forum głoszenia Ewangelii*. W: „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, n. 4/2002, s. 5-7.
9. Jan Paweł II (2003), Orędzie na XXXVII ŚDŚSP, *Środki społecznego przekazu w służbie prawdziwego pokoju w świetle encykliki „Pacem in terris”*, <http://paulus.org.pl>, (dostęp: 25.04.2015).
10. Jan Paweł II, (1985), Orędzie na XIX ŚDŚSP, *Środki społecznego przekazu w służbie chrześcijańskiej promocji młodzieży*, <http://www.janpawel2.org/index.php/pontyfikat-jp-ii/oredzia>, (dostęp: 25.04.2015).
11. Jan Paweł II, (1990), Orędzie na XXIV ŚDŚSP, *Misja Kościoła w erze komputerów*, <http://www.janpawel2.org/index.php/pontyfikat-jp-ii/oredzia>, (dostęp: 25.04.2015).
12. Kajdasz-Aouil M. (2007), *Kwalifikacje zawodowe absolwentów ETI w opinii pracodawców – doniesienie z bada*, W: M. Kajdasz-Aouil, A. Michalski, E. Podoska-Filipowicz (red.), *Edukacja techniczna i informatyczna: przygotowanie zawodowe, kwalifikacje, rynek pracy*. Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz, s. 203-213.
13. Krueger M. (1991), *Artificial Reality*. Reading, Mass. Addison-Wesley.
14. Mayor F. (2001), *Przyszłość świata*. Wydawnictwo Fundacji Studiów i badań Edukacyjnych, Warszawa.
15. Nowak M. (1999), *Podstawy pedagogiki otwartej*. Wydawnictwo KUL, Lublin.
16. Pawiak A. (2014), *Komunikacja międzyludzka w dobie globalizacji-za i przeciw*, W: A. Karpińska, M. Zińczuk (red.), *Dydaktyka refleksyjna o edukacyjnych priorytetach*. Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa, s. 266-279.
17. Sieńko M. (2002), *Człowiek w pajęczynie. Internet jako zjawisko kulturowe*. Oficyna Wydawnicza „Atut”, Wrocław.
18. Sitarski P. (2002), *Rozmowa z cyfrowym cieniem. Model komunikacyjny rzeczywistości wirtualnej*. Wydawnictwo „Rabid”, Kraków.
19. Steuer J. (1992), *Defining Virtual Reality: Dimensions Determining Telepresence*. „Journal of Communication”, vol. 42, nr 4, s. 73-93.
20. Tomaszewska-Lipiec R. (2014), *Technologie informacyjno-komunikacyjne wyzwaniem nie tylko dla młodego pokolenia*, W: J. Bednarek (red.), *Człowiek w obliczu szans cyberprzestrzeni i świata wirtualnego*. Wydawnictwo „Difin”, Warszawa, s. 52-90.
21. Wallace P. (2001), *Psychologia Internetu*. Dom Wydawniczy „Rebis”, Poznań.
22. Woolley B. (1993), *Virtual Worlds. A Journey in Hype and Hyperreality*. Penguin Books, London.

Strony internetowe

23. <http://www.eureknews.pl/index.php/psych-e-mozg/1049-wiedza-z-internetu-szybko-ulatuje.html> (dostęp: 29.04.2015).
24. <http://www.techsty.art.pl/hipertekst/cyberprzestrzen.htm> (dostęp: 03.05.2015).